

niedziela, 18.02.2024

List pasterski Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY

Posypaniem głów popiołem w Środę Popielcową rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu. Ten czas czterdziestu dni dany nam jest przez Boga, abyśmy jeszcze bardziej niż do tej pory, mogli poznać jak bardzo zależy Mu na nas, na naszym życiu tu na ziemi i na życiu w niebie. Obyśmy zatem ten czas, przez Boga nam ofiarowany, potrafili dobrze wykorzystać.

Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli, jak i całego okresu Wielkiego Postu, mówi nam o dziele zbawienia, jakiego Bóg dokonał dla człowieka. W pierwszym czytaniu słyszymy o przymierzu, jakie Bóg zawarł z Noem, którego wraz z rodziną uratował od potopu. „Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie (...) Zawieram z wami przymierze, tak iż już nigdy nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię”. To przymierze staje się zapowiedzią kolejnych przymierzy, w których Bóg coraz wyraźniej wskazuje na ostateczne przymierze, aby człowieka upodobnić do siebie, przyprowadzić do siebie, aby go uwolnić z niewoli zła i grzechu, aby Go zbawić. To ostateczne, doskonałe przymierze zostanie zawarte we krwi Jezusa Chrystusa, Bożego Syna, znakiem zaś tego przymierza będzie Jego Krzyż. Święty Piotr podkreśla tę prawdę, pisząc – w odczytanym dzisiaj fragmencie swojego Listu – że: „Chrystus raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić”.

Ten czas Wielkiego Postu zostaje nam dany, abyśmy, jako ludzie wierzący w Chrystusa, pogłębili znaczenie tajemnicy Jego krzyża, o którym Apostoł Narodów w Liście do Galatów napisał: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata”. To Pawłowe rozumienie Chrystusowego Krzyża przeniknęło chrześcijan wszystkich czasów. Krzyż Zbawiciela jest znakiem zwycięstwa nad grzechem i kłamstwem, które rozsiewa szatan. Jest znakiem wolności dla tych, którzy walczą z niewolą ducha i ciała. Jest znakiem miłości, bo przecież nikt nie ma większej miłości niż ten, kto oddaje swe życie za braci. Jest znakiem nadziei dla wszystkich, którzy zwątpili w ludzką pomoc i w ludzką solidarność.

Krzyż Chrystusa jest także znakiem naszego człowieczeństwa, bo dzięki Niemu, dzięki łasce, która z niego płynie, odradzamy się w naszym człowieczeństwie, czyli odrzucamy to, co człowieczeństwu przeczy, co je umniejsza, degeneruje i niszczy. Dlatego w Krzyżu Chrystusa jest nasza jedyna i ostateczna nadzieja. Nic zatem dziwnego, że ci, którzy pragną budować świat odrzucając Boga, po to, aby człowiekiem rządzić, manipulować, pozbawić go prawdy, nadziei i miłości, będą robić wszystko, by Chrystusowy Krzyż wyśmiać, zozydźić, odrzucić i zniszczyć. Tak działo się w historii ludzkości i nadal się dzieje, bo przecież nie tak dawno widzieliśmy ludzi napełnionych nienawiścią do Boga i człowieka, którzy niszczyli krzyże. Ale mamy też przykłady tych, którzy stawali w obronie Chrystusowego Krzyża. Z krzyżem stanęli do obrony swego kościoła błogosławieni Męczennicy z Pratulina. W obronie obecności krzyża w szkole stanęła czterdzieści lat temu w naszej diecezji młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej koło Garwolina, po tym, jak 5 grudnia 1983 roku, zostały usunięte krzyże ze ścian ich szkoły, zawieszane przez niech w roku 1980. Powodem decyzji o zdjęciu krzyży z pracowni szkolnych – według ówczesnego dyrektora szkoły – był świecki charakter szkoły. Na spotkaniu z młodzieżą wyjaśniał, że zdjęto krzyże przywracając w ten sposób porządek prawny; szkoła jest bowiem instytucją świecką, a państwo jest tolerancyjne w myśl Konstytucji, której artykuł 81 i 82 zacytował i zinterpretował według własnego uznania. Młodzież nie przyjęła tych wyjaśnień i domagała się przywrócenia krzyży w pracowniach. Po spotkaniu z dyrektorem szkoły pozostała w auli i przez półtorej

godziny śpiewała pieśni religijne. Tak rozpoczął się trudny czas walki młodzieży o obecność znaku zbawienia, Chrystusowego Krzyża, w salach w których się uczyli. Kolejne dni przynosiły nowe wydarzenia. Młodzież doświadczyła zastraszania przez Milicję Obywatelską, oddziały ZOMO i przez prokuratora; grożono zamknięciem szkoły, usunięciem ze szkoły uczniów biorących udział w proteście, co było szczególnie dotkliwe dla uczniów klas maturalnych. W czwartym miesiącu zmagania, 7 marca 1984 roku, młodzież rozpoczęła strajk okupacyjny.

Protestujący uczniowie nie byli zostawieni samym sobie. Towarzyszyli im niektórzy nauczyciele, dając w ten sposób nie tylko wyraz swojej wiary, ale przede wszystkim postawę jedności ze swoimi wychowankami. Wspierali ich rodzice, którzy pomimo zagrożeń, jakie mogły spotkać ich dzieci, stanęli po ich stronie. Przyjeżdżając na wywiadówkę przywieźli krzyże i zawiesili w pracowniach szkolnych oraz nie podpisali deklaracji o świeckości szkoły. Wiemy, że strajkująca młodzież pochodziła głównie z rodzin rolników. Rolnicy zawsze z odwagą stawali po stronie Boga i Ojczyzny, byli ostoją religijności i patriotyzmu. Tak jest i dzisiaj, gdy upominają się o swoje sprawy i sprawy Polski.

Byli razem z młodzieżą księża z parafii w Garwolinie, do której Miętne wówczas należało: ks. proboszcz Henryk Bujnik oraz wikariusze: ks. Stanisław Bieńko, ks. Sławomir Żarski i ks. Michał Śliwowski. Przyjmowali ich w parafialnym kościele, gdy z nakazu dyrektora, przynieśli zdjęte krzyże ze ścian szkoły. Sprawowali za młodzież Msze święte i nabożeństwa. Ks. Stanisław Bieńko, 9 marca 1984 roku, towarzyszył młodzieży w pielgrzymce na Jasną Górę. W rocznicę tamtej pielgrzymki jej uczestnicy zgromadzą się za kilka tygodni, 10 marca, na Apelu w jasnogórskim sanktuarium.

Z protestującą młodzieżą był także biskup siedlecki Jan Mazur. W styczniu ofiarował młodzieży krzyże, które nosiła na piersiach, a w czasie strajku, od 10 marca do 25 marca we wtorki i piątki głosił dla nich konferencje w kościele w Garwolinie. To w tym czasie młodzież napisała list do Ojca Świętego Jana Pawła II i Apel do wierzącej młodzieży w Polsce i w świecie, a otrzymała listy solidarności m. in. od bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. W momencie, gdy w szkole przeprowadzano powtórne zapisy i zapisywano tylko tych uczniów, którzy podpisali zgodę na nieobecność krzyża w szkole, biskup Jan podjął post w tej intencji. Powiedział wówczas do młodzieży: „Jak długo będziecie mieli kłopoty ze szkołą, moim pożywieniem będzie chleb i woda”. Dopiero 6 kwietnia 1984 roku, po 4 miesiącach uporczywej walki, Chrystusowy Krzyż, powrócił do szkoły. Młodzież w różny sposób zastraszana, nie dała się złamać. I nie żałowała obrony krzyża, pomimo wielu cierpień, jakie ją spotkały z tego powodu.

Bracia i Siostry. Przytoczyłem tę historię, którą żyła Polska i którą interesował się świat po to, abyśmy dzisiaj – po czterdziestu latach od tamtych wydarzeń – podziękowali Panu Bogu za ówczesną młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej, za młodzież ze szkół naszej diecezji i z Polski, która się z nią solidaryzowała. Dziękujemy Wam, Droga Młodzieży, za waszą odwagę by bronić Chrystusowego Krzyża, za świadectwo waszej wiary, za to, że mieliście odwagę upomnieć się o swoje prawa: o prawo do obecności znaku zbawienia w miejscu swojego przygotowania do zawodu; za to, że potrafiliście uzasadnić, że obecność krzyża nie przeszkadza tym, którzy deklarują się jako niewierzący; że usunięcie krzyża nie jest znakiem tolerancji, ale dyskryminacji. Dla niewierzących Krzyż Chrystusa był i jest obojętny. Dla tych, którzy wierzą jest wsparciem w trudnościach, mobilizacją do trwania w dobrem i znakiem miłosiernej miłości, której nikt z ludzi dać nie może.

Przywołuję te wydarzenia również po to, aby pamiętać o wierzącej młodzieży dzisiejszych czasów, poddawanej bardzo trudnym próbom wierności Chrystusowi. Szatan, podczas przebywania Jezusa na pustyni, wystawiał Go na próbę. Dzisiaj ludzie wierzący, a szczególnie młodzież jest wystawiana na próby wierności Jezusowi i Kościołowi. Wielu młodych każdego dnia walczy o swoją wiarę, o

swą relację do Jezusa. Walczy o obecność Chrystusowego Krzyża w swoim życiu. Aby dzisiaj trwać przy Chrystusie potrzeba nam mądrości, determinacji, walki i przeciwstawienia się trudnościom. Tak jak przed czterdziestu laty, tak i dzisiaj, potrzeba jest modlitwy, Eucharystii, potrzeba jest wspólnoty i Kościoła. Ale przede wszystkim dzisiaj młodym ludziom potrzebna jest obecność, świadectwo życia i bliskość wierzących rodziców, nauczycieli i katechetów. Młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej miała w ogromnej większości wierzących i praktykujących rodziców, którzy stanowili ich duchowe zaplecze. Bez bliskości i modlitwy rodziców młodzież z wielkim trudem będzie szła drogą wiary w Chrystusa. A dzisiaj potrzeba jest, aby rodzice upomnieli się również o katechezę dla swoich dzieci w szkołach. Dlatego zwracam się do was, Drodzy Rodzice, jeśli zależy wam na trwaniu waszych dzieci przy Chrystusie i na ich prawdziwym szczęściu, zadbajcie o swoją wiarę, modlitwę, o uczestnictwo we Mszy świętej, o obecność w waszych domach i mieszkaniach Chrystusowego Krzyża. I bądźcie odważni w wyznawaniu wiary. My zaś wszyscy pomyślmy o obecności krzyża w szkołach, w szpitalach, w zakładach pracy i w urzędach. Niech znak naszego zbawienia będzie obecny w naszym życiu społecznym.

Pragnę również, wraz z Księdzem Biskupem Grzegorzem, zaprosić uczniów szkół ponadpodstawowych z naszej diecezji, do udziału w dziękczynieniu za wydarzenia, które rozegrały się przed czterdziestu laty w Zespole Szkół Rolniczych w Miętnej. Będzie ono miało miejsce w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 7 czerwca tego roku. Mam nadzieję, że organy prowadzące szkoły i dyrektorzy szkół, wyrażą zgodę i pomogą młodzieży w przyjeździe do Miętnej. Dziękczynienie rozpocznie się o godzinie 10.00. W programie przewidziana jest Droga Krzyżowa, program muzyczny ze świadectwami uczestników obrony krzyża, Msza święta i agapa. Wieczorem o 21.00 chętni będą mogli posłuchać Oratorium opowiadającego o obronie krzyża.

Na zakończenie chciałbym przytoczyć słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane przed 25 laty, 10 czerwca 1999 roku na błoniach siedleckich, które słuchający odnieśli do wydarzeń w Miętnej: „Nowa Ewangelizacja potrzebuje prawdziwych świadków wiary. Ludzi zakorzenionych w Krzyżu Chrystusa i gotowych dla niego ponosić ofiary (...). Trzeba, aby tak jak w przeszłości, krzyż był zawsze obecny w naszym życiu jako wyraźny drogowskaz w działaniu i światło rozjaśniające całe nasze życie”.

Wszystkim rozpoczynającym czas Wielkiego Postu, czas modlitwy Drogą Krzyżową, Gorzkimi Żalami, czas rekolekcji parafialnych, wszystkim podejmującym dobre uczynki miłosierdzia, szczególnie wspierającym ofiarami złożonymi dziś na tacę prowadzone w naszej diecezji inwestycje, z serca błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen

+ Kazimierz Gurda

BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 155/2024

Siedlce, dnia 15 lutego 2024 r.

List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Siedleckiej, w I niedzielę Wielkiego Postu, 18 lutego br.

+ Grzegorz Suchodolski

Wikariusz Generalny

